

Dzieje Szkoły Mleczarskiej we Wrześni cz. II

Fakty z okresu międzywojennego

Od dnia rozruchu mleczarni, czyli od soboty 25 maja 1929 roku, zakład mleczarski należący do Szkoły Mleczarskiej nieustannie pracował przerabiając mleko od okolicznych dostawców. Jeszcze przed oficjalnym otwarciem szkoły rozpoczął się pierwszy kurs mleczarski. Nauka w szkole zwana była właśnie kursem i trwała jeden rok, zaczęła się 28 kwietnia 1929 r. i zakończyła się 31 marca 1930 r. Pierwszy kurs ukończyło 28 osób, chociaż rozpoczęło nieco więcej. Nie było poślania i nie wszystkim udało się go przetrwać. Rekrutacja na kursy była bardzo selektywna. **Od kandydatów wymagano dobrego stanu zdrowia (wszyscy byli szczegółowo badani), ukończonego 18. roku życia lub zgody rodziców bądź opiekunów, odbytej już praktyki w zakładzie mleczarskim, zdania egzaminu wstępnego z języka polskiego oraz rachunków, a nawet świadectwa moralności wystawianego przez proboszcza.** Ponadto niezbędne było pisemne zobowiązanie rodziców lub opiekunów, że pokryją koszty utrzymania ucznia podczas jego pobytu w szkole, a te nie były niskie, samo wpisowe wynosiło 60 zł plus opłata miesięczna za wyżywienie również 60 zł. Była więc to szkoła elitarna, do której nie było łatwo się dostać i nie było łatwo ją skończyć, ale wszystkich absolwentów rozchwytywały zakłady mleczarskie.

Nauka i praca w mleczarni odbywała się przez wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem świąt i niedziel. Dzień pracy rozpoczynał się latem o godz. 6, a zimą o godz. 7 i trwał do godz. 13, czyli od przyjęcia mleka w zakładzie, przez jego obróbkę, produkcję wyrobów i posprzątanie całego zakładu. Po obiedzie od godz. 14 do kolacji, czyli do godz. 18, nauczano przedmiotów ogólnokształcących, przedmiotów zawodowych

teoretycznych, laboratoriów oceny, mikrobiologii, weterynarii i zasad kalkulacji mleczarskiej. Uczniowie byli egzaminowani z produkcji masła i sera oraz obsługi maszyn. Jak widać, program nauczania był bardzo szeroki, kompleksowo obejmujący mleczarstwo. Nabywanie wiedzy i umiejętności odbywało się w nowoczesnych warunkach, a uczniowie praktycznie uczestniczyli we wszystkich czynnościach w procesie produkcyjnym. Codziennie każdy z nich, pod nadzorem instruktorów, utrzymywał prawidłowe nawyki zawodowe. Istniała niezwykle pozytywna opinia o absolwentach. „Absolwent z Wrześni” potrafił obsłużyć maszyny i urządzenia, zorganizować stanowisko pracy, wyprodukować znakomite produkty i nauczyć tego innych. Do wybuchu II wojny światowej zorganizowano dziesięć rocznych kursów, które ukończyło 324 absolwentów. Jedenasty kurs, który rozpoczął się w styczniu 1939 r., został dokończony dopiero po wojnie. Oprócz rocznych kursów dla podstawowych pracowników odbywały się również 10-dniowe kursy dokształcające dla kierowników zakładów mleczarskich. Na terenie szkoły bardzo prędko działał Hufiec Szkolny Przysposobienia Wojskowego, który w każdą sobotę odbywał ćwiczenia wraz z ostrym strzelaniem na strzelnicy w Podstolicach. Hufiec brał udział corocznie w kilku defiladach odbieranych przez dowódcę 68. pułku piechoty.

Wyroby Szkoły Mleczarskiej we Wrześni cieszyły się dużym uznaniem, a sztandarowym produktem było masło, które eksportowano w dużej ilości do Belgii. Ze względu na bardzo dobre wyposażenie laboratoryjne oraz uznanie dla ośrodka we Wrześni Wielkopolska Izba Rolnicza w 1931 r. zorganizowała w szkole Państwową Ocena Masła, a rok

później aż dwie oceny masła i serów.

Na szczególną uwagę zasługuje kadra, która kreowała wysoki poziom kształcenia. Na czele stał inż. Tomasz Dziama (późniejszy profesor i patron Szkoły Mleczarskiej we Wrześni). On razem z Janem Fedykiem i Kazimierzem Celichowskim, a później m.in. z inż. Antonim Balem (powojennym dyrektorem szkoły), inż. Hugo Katzerem i inż. Stanisławem Włodkiem (przybył ze Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie) oraz tuż przed wojną z mgr. Józefem Przygodzińskim, powojennym wieloletnim wicedyrektorem, stworzył świetny i bardzo ceniony przez przemysł mleczarski zespół. Należy również wspomnieć, że praktyki we Wrześni odbywało wielu znamiennych później fachowców, m.in. prof. Eugeniusz Pijanowski czy prof. Józef Budzłowski – autorzy aktualnych do dziś podręczników i opracowań mleczarskich. Po powołaniu Tomasa Dziama na stanowisko dyrektora Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie w 1938 r. **kierownikiem Szkoły Mleczarskiej we Wrześni został Hugo Katzer, który jako porucznik rezerwy brał udział w Kampanii Wrześniowej i niestety później zginął w Katyniu. Z kolei inż. Jan Kasznia, który rozpoczął pracę wykładowcy we Wrześni przed II wojną światową, jako ppor. poległ w walkach pod Warszawą, natomiast stróż nocny Stefan Cichoński zginął w Oświęcimiu.** (cdn.)

Marek Dyba

Podstawowa bibliografia:
Franciszek Karpiński *Dzieje Szkoły Mleczarskiej we Wrześni*, Wydawnictwo Lacpres, Warszawa 1990 r.,
„Kwartalnik Wrześniński”, nr 20-21 lipiec 2014

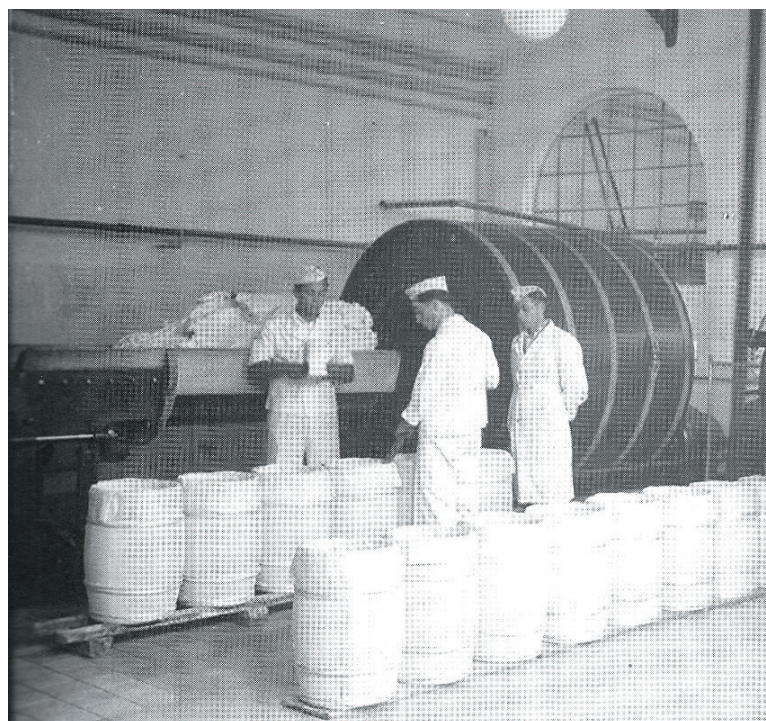
Zjazd absolwentów i sympatyków Szkoły Mleczarskiej odbędzie się we Wrześni 10-12 maja 2019 roku.



Pierwszy kierownik Szkoły Mleczarskiej prof. Tomasz Dziama



Przedwojenny kierownik Hugo Katzer zginął w Katyniu



Przygotowanie masła na eksport do Belgii



Ekspozycja Krajowej Oceny Masła i Serów